

BARTŁOMIEJ SZYPROWSKI

**SPRAWA BOLESŁAWA ZYMONA PRZED SĄDEM
KAPTUROWYM PRZY KG ZWZ**

Bolesław Zymon's case in Secret Court of Polish underground army

Streszczenie

Prezentowany artykuł poświęcony jest przedstawieniu kolejnej sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ przeciwko por. Bolesławowi Zymonowi – członkowi ZWZ. Autor wskazuje i omawia materiał dowodowy zebrany w sprawie, stanowiący podstawę przeprowadzenia postępowania karnego oraz późniejszego wydania wyroku oraz wskazuje okoliczności rozpoznania sprawy przed sądem.

Kontynuując, opisane w poprzednich numerach Wojskowego Przeglądu Prawniczego, rozważania odnoszące się do poszczególnych spraw rozpoznawanych przez Sąd Kapturowy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej w Warszawie należy wskazać kolejną sprawę karną, zarejestrowaną pod sygnaturą K I 3/41¹, o współpracę członków ZWZ z NKWD. Była to sprawa przeciwko por. Bolesławowi Zymonowi ps. „Bolek”, „Waldy Wołyński”. Powyższy, jako członek organizacji ZWZ² został dnia 2 września 1941 r. oddany pod Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ, przez Komendanta Głównego ZWZ gen. Stefana Roweckiego ps. „Tur” za wydanie w ręce NKWD komendanta obszaru III ZWZ płk. Leopolda Okulickiego ps. „Mrówka” i kierowniczkę łączności obszaru III ZWZ Bronisławy Wysłouchowej ps. „Biruta”. Zdaniem „Tura” zachowanie „Bolka” w krytycznym okresie, przed i podczas aresztowania obu osób, znajomość faktu aresztowania „Mrówki” na 24

¹ AAN Armia Krajowa 203/IX-3, k. 31-43, *akta sprawy Bolesława Zymona*.

² Dokumenty posługują się nazwą Polski Związek Powstańczy stanowiącą kryptonim ZWZ.

godziny przed jego dokonaniem, unikanie komendy obszaru po aresztowaniach i przyjazd do KG ZWZ w przeświadczeniu, że tam mogą nie być zorientowani co do jego roli, rzuciły ujemne światło na jego osobę. „Bolek” jako jedyny ocalał spośród sztabu płk. Majewskiego, nie wykonał rozkazu oczekiwania w Łucku na „Birutę” i niepotrzebnie przyjechał do Lwowa. Nadto jedynie on był zorientowany co „Biruta” ma zawieźć do Łucka. Załączone dokumenty w postaci relacji „Niewiarowskiego”, „Staszka” i „Wandy”, zdaniem „Tura”, nie budziły żadnych wątpliwości³. Zapis do sądu oskarżał „Bolka” o popełnioną, w okresie od jesieni 1940 r. do początku 1941 r., zdradę organizacji i Polski poprzez współpracę z NKWD i wydanie w ręce NKWD komendanta Okupacji Sowieckiej ZWZ płk. L. Okulickiego ps. „Mrówka” i kurierki Bronisławy Wyslouchowej ps. „Biruta”. Przytoczona w zapisie relacja „Niewiarowskiego” wskazywała, że „Bolek” komunikował się we Lwowie z „Mrówką” i w styczniu 1941 r. miał zorganizować przesłanie ze Lwowa do Warszawy raportu ZWZ. Raport miała przewieźć „Biruta”, na którą „Bolek” miał oczekiwać w Łucku. W przeddzień jej wyjazdu „Bolek” przyjechał do Lwowa i umówił się, że będzie jechał do Łucka tym samym pociągiem co „Biruta”. Wraz z nimi miał jechać Strutyński⁴, który miał zostać przetrzucony do Generalnego Gubernatorstwa. Przy dworcu we Lwowie aresztowano „Birutę”, a „Bolek” nie wyjechał pociągiem, pomimo tego, że Strutyński widział go przy pociągu. Ze Lwowa „Bolek” wyjechał dopiero 21 stycznia 1941 r. a więc dwa dni po aresztowaniu „Biruty”. Tej samej nocy z 21/22 stycznia 1941 r. aresztowano „Mrówkę” w mieszkaniu, którego adres znał „Bolek”. Po przyjeździe do Łucka „Bolek” w swoim otoczeniu mówił o aresztowaniu „Biruty” i „Mrówki”. O aresztowaniu „Mrówki” nie mógł w tym czasie wiedzieć z innego źródła niż NKWD, ponieważ był on aresztowany dopiero po wyjeździe „Bolka” ze Lwowa. Współpraca „Bolka” z NKWD została potwierdzona meldunkiem „Mrówki” złożonym w Londynie. Nadto uzyskane informacje od osób stykających się wówczas z „Bolkiem” pozwalały na przypuszczenie, iż chciał NKWD przekazać dokładny rysopis „Biruty”. Przed jej wyjazdem bardzo szczegółowo wypytywał o najdrobniejsze detale jej zewnętrznego wyglądu. Nie było mu to do niczego potrzebne, bowiem nie miał wpływu na jej ubiór, a także znał ją osobiście, co wykluczało konieczność rozpoznania jej po takich szczegółach. Nadto „Kazio” wskazywał, że płk Majewski ps. „Śmigiel” ostrzegał go przez „Bolkiem” i wskazywał, że miał się przed nim na baczności, zaś w Warszawie „Bolek” przedstawiał się

³ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 37, *pismo do sądu z 2.09.1941 r.*

⁴ W innym dokumencie określany jako „Strut” lub „Stru.”, AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 41, *raport w sprawie „Bolka”*.

jako zaufany „Śmigła”. Nadto „Bolek” pozorując działania w celu zwolnienia „Śmigła” z więzienia wkradł się w łaski jego żony, a przez nią skontaktował się z ZWZ w Warszawie⁵.

Oprócz powyższych dokumentów materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie były: wyciąg z raportu mjr. Aleksandra Klotza „Niewiarowskiego” z 9 lipca 1941 r., raport z 27 sierpnia 1941 r. spisany przez „Niewiarowskiego”, „Wandę”⁶ i „Staszka” w sprawie „Bolka”, kartka z 24 września 1941 pt. „pani Helena”, raport „Kazia” nr 72 z 22 sierpnia 1941 r.

Wyciąg z raportu mjr. A. Klotza „Niewiarowskiego”, sporządzony przez „Romana z Parafii” (NN), wskazywał, że w styczniu 1941 r. kurier ZWZ z Łucka miał przewieźć dokumenty organizacyjne ze Lwowa do Warszawy. Zaszyfrowany raport „Mrówki” oraz raport „Niewiarowskiego” z podróży do Rosji w stanie niezasyfrowanym, miał być przewieziony do Łucka przez B. Wysłouchową „Birutę” w dniu 18 stycznia 1941 r. Do Bolesława Zymona „Bolka” w dniu 16 stycznia 1941 r. wysłano depeszę zapowiadającą przyjazd „Biruty”, w treści której wskazano: „Operacja cioci w sobotę”. Sobota wypadła w dniu 18 stycznia 1941 r.⁷ 17 stycznia 1941 r., wbrew ustaleniom, do Lwowa przyjechał „Bolek”. Zatrzymał się w mieszkaniu „Biruty”. Z uwagi na fakt, że nie zdołano kupić biletów na pociąg na dzień 18 stycznia 1941 r. postanowiono ze Lwowa wyjechać dnia 19 stycznia 1941 r. Do Łucka mieli jechać pociągiem: „Biruta”⁸, „Bolek” i „Strut” – harcerz „spalony” w Brześciu. Do dworca wszyscy troje mieli dojść oddzielnie. Na dworcu, przy pociągu, „Strut” widział „Bolka”. Nie widział jednak „Biruty”. „Strut” słyszał na dworcu opowiadanie ludzi, że NKWD aresztowało jakąś kobietę w kożusku z kobiałką w ręku. Po dojeździe do Łucka „Strut” zauważył, że ani „Bolek” ani „Biruta” nie przyjechali. Stąd skojarzył, że zatrzymaną kobietą mogła być „Biruta”. Wobec powyższego wrócił pierwszym pociągiem do Lwowa i złożył raport o tym fakcie na jednym ze swoich lokali kontaktowych. Informacja ta dotarła do „Mrówki”, który 20 stycznia 1941 r. poinformował o tym fakcie „Niewiarowskiego”. 21 stycznia 1941 r., po południu, „Bolek” wyjechał ze Lwowa. W nocy z 21 na 22 stycznia 1941 r. pod adres „Mrówki”, znany „Bolkowi”, przyjechało NKWD, które aresztowało „Mrówkę”.

⁵ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 43, *zapis do sądu z 27.10.1941 r.*

⁶ Prawdopodobnie Wanda Ossowska ps. „Wanda”, która od sierpnia 1940 r. do końca 1941 r. była pracownicą Komendy Obszaru Nr 3 ZWZ-1, a następnie od 1942 r. kierowniczką łączności wewnętrznej Wydziału Wywiadu Ofensywnego KG ZWZ. W dokumentach wskazywana była również jako „Wanda O”, „siostra Wanda”, por. AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 69, *raport Edwarda Goli „Kulasa” z 25.08.1941 r.*; AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 70, *raport Bernarda Zakrzewskiego „Oskara” z 19.11.1941 r.*; J. Węgiński, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941, Warszawa 1991*, s. 376.

⁷ http://www.infor.pl/kalkulatory/wieczny_kalendarz.html#wynikiinform, dostęp: 10.03.2014 r.

⁸ W czasie aresztowania „Biruta” posługiwała się dokumentami wystawionymi na nazwisko Stefania Rokosza c. Teodora. Por. *protokół przesłuchania B. Wysłouchowej z 5.02.1941 r., Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941, Warszawa 2001*, t. 2, s. 1131.

Osoba wysłana przez lwowskie ZWZ do Łucka dowiedziała się, że „Bolka” nie ma w Łucku. Od jego ludzi dowiedziano się, że po swoim powrocie do Łucka „Bolek” natychmiast wyruszył do Warszawy, aby zawiadomić ZWZ o aresztowaniu „Biruty” i „Mrówki”. Jak podnoszono w dokumencie, na fakt wydania „Biruty” i „Mrówki” przez „Bolka” wskazywało to, że był na dworcu, gdy aresztowano „Birutę”, a mimo to nie wyjechał zostając we Lwowie do dnia 21 stycznia 1941 r. Tego dnia wyjechał ze Lwowa, na kilka godzin przed aresztowaniem „Mrówki”, a mimo to po przyjeździe do Łucka wiedział o tym. Nadto ppłk Tadeusz Majewski, poprzez kuriera „Kazika”, ostrzegał centralę, że „Bolek” jest konfidentem⁹.

Z raportu „Kazia” wynikało, że był kurierem do płk. „Maja”¹⁰ (w raporcie określanego pseudonimem „Szmigiel”). Po skontaktowaniu się z nim zauważył, że wraz z nim mieszka Bolesław¹¹ (Waldemar), przed którym, jako osobą niedyskretną i bezwartościową, „Maj” ostrzegał „Kazia”. Miał się nie zdradzać przed nim kim jest i skąd przychodzi¹².

Z raportu w sprawie „Bolka” wynikało, że w maju 1940 r. został aresztowany przez NKWD komendant Okręgu Wołyńskiego ZWZ płk Majewski ps. „Maj”. Szczegóły aresztowania przekazał do Warszawy „Bolek”. Tam spotkał się z „Mrówką” i „Birutą”. „Mrówka” zlecił mu misję powrotu na Wołyń i organizowania okręgu ZWZ. „Bolek” przybył do Lwowa w grudniu 1940 r. i zamieszkał w mieszkaniu „Biruty”. Wówczas „Mrówka” polecił „Niewiarowskiemu”, aby się z nim skontaktował udzielając poleceń organizacyjnych

⁹ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 38, *wyciąg z raportu A. Klotza „Niewiarowskiego”*. Okoliczności umówionego wyjazdu „Biruty” „Struta” i „Bolka”, w czasie którego aresztowano na dworcu „Birutę”, zaś „Bolek” nie wyjechał do Łucka ani nie zawiadomił o fakcie aresztowania „Biruty” wskazywać mogą, że albo nie wiedział o tym fakcie, albo znając plan jej aresztowania zataił ten fakt przez ZWZ. Skoro jednak „Bolek” nie wiedziałby o jej aresztowaniu winien, podobnie jak „Strut”, wyjechać do Łucka. On jednak pozostał we Lwowie do 21.01.1941 r. Skoro „Bolek” wyjechał ze Lwowa przed aresztowaniem „Mrówki”, zaś w czasie tego zdarzenia znajdował się w podróży do Łucka, niemożliwe jest, aby wiedzę o aresztowaniu uzyskał od organów konspiracyjnych. Jedynym możliwym logicznym tego wyjaśnieniem jest to, że informację o planowanym aresztowaniu „Mrówki” uzyskał z NKWD. Powyższe wskazuje na fakt, że „Bolek” był sprawcą aresztowania „Biruty” i „Mrówki”.

¹⁰ W innym dokumencie nazywany Majewskim, AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 43, *zapis do sądu z 27.10.1941 r.* Jak wskazywał gen. S. Rowecki „Kalina” płk Tadeusz Majewski ps. „Szmigiel” był dowódcą Okręgu Wołyń ZWZ. Został aresztowany w lipcu 1940 r. w Równem, *meldunek organizacyjny nr 37 z 21.11.1940 r., Armia Krajowa w dokumentach..., t. I*, s. 212, 347. Podana w meldunku data aresztowania płk. T. Majewskiego jest błędna. Jak wskazywał I. Sierow, w depeszy dot. aresztowania płk. T. Majewskiego, „Śmigiel” został aresztowany przez NKWD 31 maja 1940 r. w Równem w mieszkaniu J. Dynakowskiej przy ul. 3 maja nr 310, *depesza nr 1847 I. Sierowa z 2.06.1940 r., Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. T. 3. Część pierwsza. Polskie podziemie 1939-1941. Od Wołynia do Pokucia*, Warszawa 2004, s. 239-241. W powyższej publikacji, w przypisie nr 23 dot. ppłk T. Majewskiego, wskazano, że został aresztowany 30.05.1940 r. w Równem. Por. *Polska i Ukraina..., t. 3, część pierwsza*, s. 79. Należy jednak uznać, iż został aresztowany 31.05.1940 r., co wskazano w cytowanym powyżej meldunku I. Sierowa dotyczącym jego aresztowania.

¹¹ Tym imieniem ppor. rez. Bolesław Zymon, jako adiutant płk. Tadeusza Majewskiego, określany jest przez gen. S. Roweckiego również w meldunku organizacyjnym nr 37 z 21.11.1940 r. Według relacji „Bolesława” aresztowano wówczas ok. 2000 osób. Otrzymał on w końcu września 1940 r. instrukcje i wrócił na Wołyń, *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. I, wrzesień 1939-czerwiec 1941*, Wrocław 1990, s. 347.

¹² AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 39, *raport Kazia M. z Bazaltu z 22.07.1941 r.*

oraz wysłuchał relacji z aresztowania, którą „Bolkowi” udało się uzyskać od przebywającego w szpitalu więziennym „Maja”. Po skontaktowaniu się z „Bolkiem” „Niewiarowski” uzyskał od niego informacje, że: „Maj” został aresztowany wraz z adiutantem w swoim mieszkaniu. W czasie aresztowania NKWD znało dokładnie nazwisko, pseudonim i funkcję „Maja” w ZWZ. Nadto bez rewizji wydobyto dokumenty, instrukcje i adresy kontaktowe ze skrytki w łóżku. O skrytce widział tylko „Maj”, jego adiutant i „Bolek”. „Maj” sypnął „Niewiarowskiego”, „Wandę” i kilka innych adresów kontaktowych we Lwowie. Oprócz tego NKWD aresztowało całą sieć organizacyjną w Łucku, Kowlu, Równem i Dubnie. Nie został aresztowany jedynie „Bolek”, który postanowił o „wsypie” zameldować w Warszawie. „Bolek” zapytany przez „Niewiarowskiego” dlaczego nie zawiadomił o tym fakcie ZWZ we Lwowie wskazał, że nie znał lwowskich adresów. Od grudnia „Bolek” często przebywał we Lwowie w mieszkaniu „Biruty” i widywał się z „Mrówką”, który polecił mu szukanie dogodnej drogi przetrzucenia kuriera z raportem ZWZ do Warszawy. „Bolek” wskazał, że posiada dogodne przejście wplaw przez Bug. Wówczas „Mrówka” polecił mu oczekiwanie w Łucku na wiadomość o przyjeździe do Łucka „Biruty”. W dniu 15 stycznia 1941 r. do „Bolka” wysłano telegram zapowiadający przyjazd „Biruty” w dniu 18 stycznia 1941 r. Następnie 16 stycznia „Bolek” przybył do Lwowa. Tam poinformował „Mrówkę”, że posiada dogodne przejście przez granicę za pośrednictwem oficera Armii Czerwonej, któremu należy wręczyć łapówkę. Po analizie propozycję tę odrzucono. Poprzestano na dotychczasowych ustaleniach co do przejścia granicy i przygotowaniu przez „Bolka” kuriera. Wraz z kurierem miał do Warszawy jechać „Strut”. Raport dla kuriera miała do Łucka przywieźć „Biruta”. „Bolek”, „Biruta” i „Strut” mieli wyjechać do Łucka 19 stycznia 1941 r., ale ostatecznie termin ustalono na godziny ranne 20 stycznia 1941 r. Wieczorem 20 stycznia 1941 r. „Mrówka” spotkał się z „Niewiarowskim” i ustalili kolejne spotkania na dzień 22 stycznia 1941 r., zapowiadając możliwość spotkania także w dniu 21 stycznia 1941 r. Dnia 21 stycznia 1941 r. „Mrówka” się nie pojawił. Noc z 21/22 stycznia spędził na kwaterze przy ul. Karpińskiego 17. Tego adresu „Bolek” nie znał. Następnego dnia „Mrówka” nie zjawił się na umówione spotkanie. „Niewiarowski” i „Staszek” udali się na jego kwaterę przy ul. Zadwórzeńskiej, gdzie ustalili, że o godz. 4.00 zjawiła się tam milicja wraz z cywilnym agentem NKWD, która aresztowała „Mrówkę” i mieszkającego w tym samym domu inżyniera pod zarzutem handlu sacharyną¹³. Cywilny agent podczas aresztowania wskazując na „Mrówkę” powiedział: „Tak to Neumann – zabrać go”. Słowo Neumann było częścią hasła

¹³ Powyższe może wskazywać, że informacja o nocowaniu „Mrówki” w mieszkaniu przy ul. Karpińskiego była błędna.

używanego przez „Bolka” na Wołyniu. Kilka dni później do „Niewiarowskiego” dotarła wiadomość, że do Lwowa z Łucka wrócił „Strut”, który nie zastał tam „Bolka”. Jak ustalono „Bolek” po przybyciu do Łucka 22 stycznia 1941 r. powiadomił o wsypie w ZWZ we Lwowie i polecił zerwać z nim wszelkie kontakty. Nadto wskazał, że wyjeżdża do Warszawy zawiadomić o wszystkim. W tym czasie nikogo w Łucku NKWD nie aresztowało. Od służącej „Biruty” uzyskano informacje, że w dniu 20 stycznia 1941 r. rano „Bolek” był przy pociągu do Łucka, ale zauważył, że ukradziono mu portfel. Spisywanie protokołu z kradzieży na milicji trwało tak długo, że na ten pociąg już nie zdążył. Następnym pociągiem nie pojechał ponieważ nie obudził się na czas. Wyjechał dopiero w południe 21 stycznia 1941 r. „Bolek” o aresztowaniu „Biruty” wiedział już we Lwowie ponieważ powiadomił o tym fakcie jej służącą Kazię. O tym fakcie nie próbował powiadomić „Mrówki” pomimo jeszcze dwóch dni swojego pobytu we Lwowie. Po wyjeździe ze Lwowa 21 stycznia 1941 r. „Bolek” przez okres 3 miesięcy nie kontaktował się z komendą ZWZ. Dopiero w kwietniu 1941 r. przybył do Lwowa chcąc widzieć się z zastępcą komendanta ZWZ lecz takiego spotkania mu nie wyznaczono i wyjechał ze Lwowa¹⁴.

Z pisma adresowanego do „pani Heleny” wynika, że „Bolek” przed wyjazdem „Biruty” informował się u jej służącej jak dokładnie „Biruta” była ubrana na podróż do Łucka. Interesowały go kolor butów, pończoch i podobne szczegóły. „Bolek” „Birutę” znał bardzo dobrze¹⁵.

Akt oskarżenia z 8 października 1941 r., sporządzony przez prokuratora Lucjana Milewskiego „Baczyńskiego” zarzucał oskarżonemu, że:

- w maju 1940 r. pełniąc funkcję szefa sztabu i kierownika działu organizacyjnego PZP w Równym współpracował z NKWD i ujawnił przed nim organizację PZP i jej naczelną władzę lokalną, przez co spowodował aresztowanie komendanta okręgu wołyńskiego o ps. „Maj”, jego adiutanta oraz całej sieci organizacyjnej w Równym, Dubnie, Łucku i Kowlu co stanowiło zbrodnię z art. 12 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa¹⁶,
- w styczniu 1941 r. pełniąc funkcję komendanta okręgu wołyńskiego PZP współpracował z NKWD i ujawnił przed nim organizację PZP we Lwowie i jej naczelną władzę lokalną, przez co spowodował aresztowanie komendanta Obszaru Nr

¹⁴ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 40-41, *raport w sprawie Bolka z 27.08.1941 r. podpisany pseudonimami „Niewiarowskiego”, „Wandy” i „Staszka”.*

¹⁵ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 42, *pismo dot. B. Zymona.*

¹⁶ Dz. U. R. P. z 1934 r., Nr 94, poz. 850.

3 „Mrówki” oraz kierowniczkę łączności komendy Obszaru Nr 3 „Biruty” wiozącej ważny i obszerny raport do KG PZP, co stanowiło zbrodnię z art. 12 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano, że oskarżony w pierwszej połowie 1940 r. pełnił funkcję szefa sztabu i kierownika oddziału organizacyjnego okręgu wołyńskiego ZWZ w Równym. Z tego tytułu pozostawał w najbliższym kontakcie z komendantem okręgu ps. „Maj”. Kiedy w maju 1940 r.¹⁷ NKWD aresztowało „Maja”, agenci NKWD bez przeszukiwania mieszkania „Maja” odkryli skrytkę, w której przechowywane były adresy kontaktowe i instrukcje. O powyższej skrytce widzieli tylko „Maj”, jego adiutant i oskarżony. Spośród członków sztabu tylko oskarżony nie został aresztowany przez NKWD. Następnie oskarżony udał się do Warszawy, gdzie poznał „Mrówkę” i „Birutę”¹⁸. W czasie przyjazdów do Lwowa zawsze zatrzymywał się w mieszkaniu „Biruty”, gdzie poznał jej służącą Kazię. Wiedząc, że „Biruta” ma przewozić ważny raport do Komendy Głównej PZP wypytywał jej służącą o szczegóły jej ubrania w dniu wyjazdu. W dniu 20 stycznia 1941 r. oskarżony miał wyjechać wraz z „Birutą” i „Strutem” do Łucka¹⁹. Tego dnia spowodował aresztowanie „Biruty” przez NKWD. O tym fakcie „Strut” zawiadomił organizację. Nadto we Lwowie w dniu 22 stycznia 1941 r. o godz. 4.00 został aresztowany „Mrówka”. Oskarżony 21 stycznia 1941 r. wyjechał do Łucka, gdzie polecił swojej łączniczce Stanisławie Ułan zerwać ze Lwowem wszelkie kontakty z powodu „wsypy”. Sam miał udać się z meldunkiem do Warszawy. Przed wyjazdem ze Lwowa oskarżony wiedział o aresztowaniu „Biruty”, o czym powiedział jej służącej, jednakże nie poinformował o tym fakcie „Mrówki”. Mówiąc w Łucku Stanisławie Ułan o „wsypie” oskarżony miał na myśli aresztowanie „Mrówki” a nie „Biruty”, w przeciwnym bowiem wypadku nie byłoby konieczności jego wyjazdu z meldunkiem do

¹⁷ Aresztowany 31.05.1940 r.

¹⁸ Z zeznania Bolesławy Wysłouchowej „Biruty” przed NKWD wynikało, że poznawszy Bolesława Zymona ps. „Waldi Wołyński”, podała mu dwa adresy kontaktowe do swoich znajomych we Lwowie i hasła: Marii Żmutskiej- Lwów ul. Oboźna 5 i Kazimierzy Zapletal - Lwów ul. Reymonta 12. Zymon dwukrotnie przyjechał do Lwowa: raz w grudniu 1940 r. a drugi w styczniu 1941 r. Celem kontaktu z B. Wysłouchową Zymon zawsze przychodził do Kazimierzy Zapletal, byłej pomocy domowej Wysłouchowej, która o tym fakcie zawiadamiała ją. K. Zapletal myślała, że jest on krewnym B. Wysłouchowej. Por. *protokół przesłuchania B. Wysłouchowej z 5.02.1941 r., Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941*, Warszawa 2001, t. 2, s. 1137.

¹⁹ „Biruta” wskazała, że do Warszawy płk L. Okulicki zamierzał wysłać dwóch kurierów. Raporty zostały wykonane w dwóch egzemplarzach. Jeden wręczono kurierowi w Łucku, którego miał przygotować „Waldi Wołyński”. Drugiego kuriera wybrał L. Okulicki, a na dworzec miała go przyprowadzić „Anna”. Do Łucka mieli pojechać „Biruta”, „Wołyński” i kurier. 21 stycznia 1941 r. w czasie dościa na dworzec „Biruta” została zatrzymana przez NKWD, *protokół przesłuchania B. Wysłouchowej z 5.02.1941 r., Polskie podziemie...*, t. 2, s. 1147. W dokumentach niniejszej sprawy wskazano różne daty aresztowania „Biruty”. Wydaje się jednak, że data jej aresztowania tj. 21 stycznia 1941 r., wskazana w treści protokołu jej przesłuchania, jest błędna, bowiem już 20 stycznia 1941 r. „Niewiarowski” został przez „Mrówkę” poinformowany o fakcie aresztowania „Biruty”.

Warszawy. Jednakże faktu aresztowania „Mrówki” oskarżony nie mógł znać z innego źródła niż NKWD, bowiem „Mrówka” został aresztowany dopiero po wyjeździe oskarżonego do Łucka. Do aktu oskarżenia dołączono dowody w postaci raportu „Niewiarowskiego”, „Staszka” i „Wandy” oraz depechy „Mrówki”.

Dokument nazywany depeszą „Mrówki” to wyciąg z meldunku płk. Leopolda Okulickiego, przesłany przez Centralę do Warszawy depeszą nr 3213 z 2/3 października 1941 r. W jego treści „Mrówka” opisywał sytuację, jaką zastał we Lwowie, okoliczności swojego aresztowania oraz aresztowania „Biruty”. Jak wskazał on w meldunku, w dniu 15 stycznia 1941 r. na dworcu zostali aresztowani kurierzy ZWZ ze Lwowa wysłani do Komendy Głównej ZWZ w Warszawie²⁰. Trasę przerzutu oraz eskortę kurierów organizował por. B. Zymon „Bolek”. Po aresztowaniu „Mrówki” NKWD rozszyfrowało meldunek jaki miała przy sobie „Biruta”²¹. Nadto Sowietci rozszyfrowali rolę „Mrówki” we Lwowie. Na podstawie danych uzyskanych we Lwowie oraz z przebiegu swojego śledztwa w NKWD „Mrówka” stwierdził, że m.in. „Bolek” jest agentem NKWD²².

Nie wiadomo dlaczego w wykazie dowodów, zamieszczonym w akcie oskarżenia, nie wskazano dokumentów w postaci raportu „Kazia”, wyciągu z raportu „Niewiarowskiego” ani kartki pt. „pani Helena”, tym bardziej, że zostały one dołączone do zapisu na sąd. Nadto prokurator przytoczył w uzasadnieniu aktu oskarżenia okoliczności wskazane w powyższych dokumentach a dwa ostatnie były podstawą orzeczenia sądu. Wydaje się to po prostu przeoczeniem prokuratora²³.

Na podstawie zachowanych dokumentów można wskazać, że dochodzenie, prowadzone przeciwko por. Bolesławowi Zymonowi, trwało od 9 lipca 1941 r. (raport „Niewiarowskiego”) do 8 października 1941 r. (data sporządzenia aktu oskarżenia), a więc

²⁰ Nie wiadomo z jakiego powodu płk L. Okulicki pisał w meldunku o aresztowanych kurierach, skoro wiedział od kuriera „Struta”, że NKWD na dworcu aresztowało jedynie „Birutę”. Co prawda „Strut” nie zastawszy w Łucku również Bolesława Zymona „Bolka” mógł poinformować „Mrówkę” także o jego aresztowaniu, jednakże „Bolek” nie był kurierem, a „Mrówka” pisząc meldunek miał przeświadczenie o jego roli konfidenckiej, a nadto wskazywał, że „Bolek” organizował trasę kurierów, wobec powyższego nie mógł go uznawać wtedy za kuriera, a więc osobę aresztowaną.

²¹ Depeszą nr 143 z 16.07.1941 r. wskazano, że w ręce NKWD wpadła szyfrantka „Mrówki” z materiałem zaszyfrowanym szyfrem „H”. Por. AAN Armia Krajowa 203/I-20, k. 188, *depecha nr 143 z 16.07.1941 r. gen. S. Roweckiego „Kaliny”*.

²² AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 26, *depecha centrali nr 3213 z 2/3.10.1941 r. płk J. Smoleńskiego „Łukasza”*.

²³ Chyba, że powyższe było oparte na regulaminie prokuratorskim, zgodnie z którym prokurator sporządzając akt oskarżenia winien był dołączyć do niego tylko te dowody, które ze względu na swoją oryginalność i wartość mogły mieć wpływ na treść wyroku. Podobna sytuacja miała miejsce w sprawie przeciwko Antoniemu Opęchowskiemu. Por. B. Szyprowski, *Antoni Opęchowski przed sądem podziemnym*, WPP 2013, Nr 1, s. 31; B. Szyprowski, *Prokurator w sądownictwie Polskiego Państwa Podziemnego*, WPP 2012, Nr 1-2, s. 17.

prawie 3 miesiące, czym przekroczono termin wskazany w art. 7 kodeksu Sądów Kapturowych, ograniczający termin prowadzenia dochodzenia przeciwko oznaczonej osobie do 7 dni.

Sąd Kapturowy dla PZP przy Komendzie Głównej rozpoznał sprawę oskarżonego Bolesława Zymona ps. „Bolek”, „Waldy Wołyński” na posiedzeniu w dniu 21 października 1941 r. W skład sądu wchodził: przewodniczący Konrad Zieliński ps. „Karola” oraz asesory Wacław Osiński ps. „Kos” i „Andrzej” (NN). Oskarżony był nieobecny. Materiałem dowodowym były: wyciąg z raportu „Niewiarowskiego” z 9 lipca 1941 r., raport w sprawie „Bolka”, wyciąg z raportu w sprawie „Bolka” z 27 lipca 1941 r. złożony przez „Niewiarowskiego”, „Wandę” i „Staszka”, notatka zatytułowana „pani Helena”, odpis depezy centrali Nr 3213 z dnia 2/3.10.1941 r. (depeza „Mrówki”).

W zachowanych aktach tej sprawy brak jest raportu 3213 z informacjami płk L. Okulickiego ps. „Mrówka”,²⁴ wskazującego na agenturalną działalność oskarżonego. Nie został on również dołączony do aktu oskarżenia. Jednakże skład sędziowski znał go, bowiem został on wskazany jako dowód w treści aktu oskarżenia. Nadto ten skład orzekający wcześniej rozpoznawał sprawę ppłk E. Macielińskiego, do której był on dołączony i powoływał się na niego w protokole posiedzenia w sprawie oskarżonego Bolesława Zymona.

Sąd jednomyślnie uznał, że przedstawione materiały dochodzenia były wystarczające do wydania wyroku i po głosowaniu jednomyślnie uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów, stanowiących zbrodnię przewidzianą w art. 12 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24.10.1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa i skazał go na karę śmierci. Jednocześnie w wyroku, podobnie jak w wyroku dot. ppłk. E. Macielińskiego, zamieszczono, na podstawie art. 6 statutu SK, wniosek o jego zatwierdzenie i polecenie wykonania kary śmierci lub wyznaczenie nowego zespołu sądującego w razie jego niezatwierdzenia. Analiza powyższego wniosku, z art. 6, w odniesieniu do regulacji kodeksu Sądów Kapturowych, wskazuje jednoznacznie, że pomimo zapisów, w treści zawiadomienia oraz protokole rozprawy głównej dotyczącej oddania sprawy i rozpoznania jej przez Sąd Kapturowy, w istocie sprawa rozpoznawana była w oparciu o przepisy statutu Wojskowych Sądów Specjalnych. Kodeks Sądów Kapturowych nie przewidywał bowiem możliwości oddania sprawy do rozpoznania, w razie niezatwierdzenia wyroku, przez inny równorzędny skład tego sądu. Kodeks SK nie zawierał artykułów, jako jednostek redakcyjnych aktu, lecz punkty. Nadto w zapisach rozprawy błędnie wskazano

²⁴ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 26, *raport płk L. Okulickiego ps. Mrówka*. Powyższy raport załączony jest do akt sprawy karnej przeciwko Emilowi Macielińskiemu.

podstawę ewentualnego ponownego rozpoznania sprawy. Wskazany bowiem pkt 6 kodeksu odnosił się do sposobu mianowania składu sądzącego. Jednocześnie art. 6 statutu Wojskowych Sądów Specjalnych²⁵, wskazywał jedynie sposób procedowania nad wydaniem wyroku. Jednocześnie sytuacja przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była określona w art. 8 statutu WSS. W artykule tym wskazano, że przewodniczący przysyłał wyrok właściwemu komendantowi do zatwierdzenia i do wykonania. W razie niezatwierdzenia wyroku właściwy komendant wyznaczał nowy zespół sądzący do rozpoznania sprawy. Nadto na fakt, że sąd procedował w oparciu o zapisy statutu WSS przemawia zapis o „jednomyślnym” wydaniu przez sąd wyroku i skazaniu „Bolka” na karę śmierci. Wymóg jednomyślnego wydania, przez członków składu orzekającego, wyroku orzekającego karę śmierci przewidziany był bowiem jedynie w art. 6 statutu WSS²⁶. Przepisy kodeksu Sądów Kapturowych nie formułowały obowiązku „jednomyślnego” podjęcia decyzji o orzeczeniu takiego rodzaju kary wskazując, w pkt 11 kodeksu, że wyrok zapadał większością głosów. Dla wydania wyroku śmierci wystarczyło, że dwóch z członków składu sądu podjęło decyzję o wydaniu takiego wyroku, a jeden się z nią nie zgadzał.

Wydaje się więc, że pomimo przyjętego nazewnictwa, w tym czasie Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ był w istocie Wojskowym Sądem Specjalnym przy Komendzie Głównej ZWZ. Z powyższego wynika również, że przepisy proceduralne statutu Wojskowych Sądów Specjalnych, wskazane i przekazane do Londynu w meldunku nr 88 gen. S. Roweckiego „Kaliny” z dnia 20 listopada 1941 r., były wprowadzone do stosowania na terenie okupowanego kraju co najmniej z dniem 3 września 1941 r., a więc przed ich

²⁵ Przesłany przez gen. S. Roweckiego meldunkiem nr 88 w dniu 20.11.1941 r. gen. W. Sikorskiemu depeszą nr 12, 18 i 19. Depesza ta została otrzymana przez Oddział VI dnia 28.01.1942 r. za nr L. dz. 79/42. por. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. II, czerwiec 1941-kwiecień 1943*, Wrocław 1990, s. 149-153.

²⁶ Na podstawie analizy zbiorów dokumentów dot. AK ustalono, że na otrzymanym z Kraju egzemplarzu statutu WSS dokonano w sztabie Naczelnego Wodza poprawek, które zostały przez niego zaakceptowane. Poprawiony statut przesłano dowódcy AK 3.09.1942 r. W tekście ww. statutu, wskazanym w opracowaniu „*Armia Krajowa w dokumentach*”, poprawki Naczelnego Wodza wskazano w nawiasach okrągłych. Jedną z kwestii poprawionych był obowiązek, jednomyślności sędziów w przypadku orzekania kary śmierci. Statut przesłany do Naczelnego Wodza przez dowódcę AK nie zawierał takiego wymogu, por. art. 6 statutu, *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 152. Otóż wydaje się, że albo informacja o dacie przesłania poprawionego statutu z zagranicy jest nieścisła, albo wcześniej informacje o proponowanej zmianie zostały przekazane do Kraju, bowiem w wyroku na ppłk Emila Macielińskiego zapisy o jednomyślności wyroku już się znajdują, a data jego podjęcia jest wcześniejsza niż przesłanie poprawionego statutu do Kraju. Na pewno tekst statutu WSS był już znany w kraju w listopadzie 1941 r. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na dokładne omówienie zmian i wersji statutu WSS ale w zachowanych dokumentach AAN w Warszawie znajduje się egzemplarz statutu WSS różniący się, w treści niektórych zapisów, z treścią statutu wskazanego w zbiorze *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 152, np. co do kwalifikacji osób obsadzających stanowisko przewodniczącego sądu oraz powołania obsady sądu. Statut ten musi pochodzić jednak z 1942 r. bowiem w treści posługuje się nazewnictwem „Armia Krajowa”. por. AAN Armia Krajowa, 203/VIII-1, k. 26-27, *statut Wojskowych Sądów Specjalnych*.

faktycznym zatwierdzeniem przez władze polskie na obczyźnie²⁷. Z drugiej jednak strony niezrozumiałe jest powoływanie się w powyższym wyroku na art. 6 kodeksu Sądów Kapturowych, bowiem z zachowanych dokumentów nie wynika, aby akt prawny, regulujący zasady działania sądów kapturowych, z takimi jednostkami redakcyjnymi w ogóle powstał. Być może zmiana przepisów proceduralnych sądów, dająca możliwość orzekania w tej samej sprawie innego składu sądu, do czasu zatwierdzenia statutu WSS przez Naczelnego Wodza, z uwagi na konieczność rzetelnego rozpoznawania spraw, w tym na uniknięcie pomyłek sądowych, została od razu wprowadzona w życie na terenach objętych okupacją.

Obydwa przestępstwa kwalifikowane z art. 12 § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu Państwa, zarzucone por. B. Zymonowi tj. udzielenie rządowi państwa obcego informacji wojskowej w czasie wojny, jak wynika z uzasadnienia wyroku sądu, zagrożone były karą więzienia na czas nie krótszy niż 5 lat. Stanowiły więc zbrodnię szpiegostwa, podlegającą orzecznictwu Sądów Kapturowych, zgodnie z ich kodeksem z maja 1940 r., za którą, na podstawie przepisów materialnych z maja 1940 r., można było orzec karę śmierci. Kolejny akt prawny sądownictwa podziemnego tj. statut WSS również nie uchylał materialno-karnych zapisów kodeksu SK. Przepisy materialne kodeksu SK nie zawierały w ogóle odniesienia do poprzednio obowiązujących aktów prawnych w II Rzeczypospolitej. Można stwierdzić, że wymieniono tylko typy przestępstw, poprzez wskazanie ich znamion przedmiotowych i podmiotowych, nie wskazując jednakże jednostek redakcyjnych, stosowanych zwykle w aktach prawnych. Sąd orzekający, jak wynika z sentencji wyroku, w sprawie E. Macielińskiego powołał się na akt prawny obowiązujący przed wojną. Nawet jeśli przyjmemy, że pomimo braku odniesienia w statucie do obowiązujących przed wojną przepisów karnych, można je było stosować, to zachodzi sprzeczność pomiędzy tymi dwoma aktami w zakresie rodzaju kary jak i rangi aktu prawnego. Chyba, że przyjmemy regułę *lex posterior derogat legi priori*. Wówczas rodzaj kary wprowadzony kodeksem Sądów Kapturowych należy uznać za obowiązujące prawo. Zachodzi jednak również problem w tym, że możliwość orzekania za powyższe przestępstwo kary śmierci, została wprowadzona rozkazem, a więc decyzją, której nie można nijak porównać z aktem o randze rozporządzenia. Sprawa ta wydaje się prostsza jeśli przyjąć, że pomimo przyjętego nazewnictwa Sąd Kapturowy w istocie był Wojskowym Sądem Specjalnym i procedował według przepisów

²⁷ W treści meldunku nr 88 gen. Stefan Rowecki wskazał bowiem, że przyjęto nazwę WSS w odpowiedzi na rozkaz nr 868 Naczelnego Wodza z dnia 3.09.1941 r. o uznaniu ZWZ za część Sił Zbrojnych RP nakazujący zespolecie sił wojskowych w Kraju, por. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 150.

odnoszących się do tego sądu. Powyżej podałem, że zapisy wyroku sądu w sprawie B. Zymona wskazują, że sąd orzekający mógł stosować powyższe przepisy. Wskazuje na to w szczególności wniosek o ewentualne rozpoznanie sprawy przez inny równorzędny skład sądu, czego nie przewidywały przepisy proceduralne SK. W art. 6 statutu WSS wskazano, że sąd mógł wymierzyć karę śmierci jeśli uznał przestępcę za winnego szczególnie niebezpiecznego przestępstwa, uznawanego przez ustawę za zbrodnię, chociażby obowiązujące przepisy nie przewidywały kary tego rodzaju. Wówczas wyrok winien być zatwierdzony przez Głównego Delegata Rządu. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24.10.1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa miało moc ustawy. Jego uregulowania nie zawierały jednak części ogólnej wskazującej na definicję zbrodni. Wobec powyższego należałoby się posługiwać terminologią wskazaną przez Kodeks Karny z 1932 r. Zgodnie z art. 12 k.k. zbrodniami były przestępstwa, zagrożone karą śmierci lub więzienia powyżej lat 5. Z uwagi na fakt, że czyny z art. 12 § 2 ww. rozporządzenia, zarzucone B. Zymonowi, były zagrożone karą więzienia na czas nie krótszy niż 5 lat, stanowiły one zbrodnie. Reasumując należy uznać, że sąd oparł się na przepisie art. 6 statutu WSS. Brak jest jednakże danych czy wyrok został zatwierdzony przez delegata rządu.

Wyrok został zatwierdzony przez Komendanta Głównego ZWZ w dniu 25 października 1941 r. poprzez naniesienie na treści protokołu z wyrokiem odrębnego zapisu wraz z podpisaniem go pseudonimem „Tur”, używanym przez Komendanta Głównego ZWZ gen. S. Roweckiego²⁸.

Odrębnym pismem, z tego samego dnia, podpisanym przez gen. S. Roweckiego ps. „Tur” i kpt. Leona Chendyńskiego „Grudę”, wyrok został skierowany do wykonania do kpt. Władysława Drzymulskiego ps. „Walczak”²⁹.

Z odręcznej notatki „Karoli” z 10 lipca 1942 r. wynikało, że wyrok nie został wykonany, bowiem skazany ukrył się³⁰. Z zachowanych dokumentów nie wiadomo czy w ogóle ponawiano polecenie wykonania wyroku śmierci na B. Zymonie ani czy został on w ogóle wykonany.

Analiza zebranego materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że wina oskarżonego w zakresie obu zarzuconych mu czynów była bezsporna. Sąd prawidłowo ocenił przedstawione dowody, podobnie jak uczynił to w akcie oskarżenia prokurator. Prawidłowa analiza zachowania oskarżonego, zarówno na Wołyniu, jak i we Lwowie, ewidentnie

²⁸ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 34a, *wyrok na Bolesława Zymona*.

²⁹ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 32, *pismo gen. S. Roweckiego „Tura”*.

³⁰ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 33, *pismo płk K. Zielińskiego „Karoli”*.

wskazuje, że współpracując z NKWD wydał w ich ręce „Maja” oraz „Birutę” i „Mrówkę”. Wobec powyższego wydany wyrok sądu należy uznać za słuszny.

ABSTRACT

An article describes the next case in Secret Court of Polish underground army during WW2 in occupied Poland. LT Bolesław Zymon was the accused member of resistance organization called Union of Armed Combat. An author presents evidence found in proceedings that was a basis of a verdict and reports the court trial.